

Kiedy świnia zmienia poglądy

Autor tekstu: **Anatol Ulman**

Jest takie sprytne powiedzonko, że tylko krowa nie zmienia poglądów. Ma ono podwójne znaczenie i takż dwuznaczny walor moralny. Można je przyrównać do kija z dwoma końcami: każdy jest końcem jednocześnie dobrym i złym. No bo tak: uporczywość przekonań bywa cenna, kiedy poglądy słuszne, ale może być głupia i zła, a nawet zbrodnicza, kiedy przeciwnie. Trwanie murem przy określonej racji może skłaniać do szczerzej miłości, ale też zmuszać do obłudy. Takie są zastosowania frazy.

To krowa, a co ze świnią?

Wyobraźmy sobie bardzo inteligentną świnie, co nie powinno być trudne, jako że zwierzęta te są niesłychanie zmyślne, co potwierdzają znawcy stawiający je w tej mierze tuż za człowiekiem.

Ten wymaginowany wieprzek, bo chodzi mi o świnie samca, w pewnym sensie niech będzie urzekający, pełen wdzięku, miły w obejściu, pyzaty. W okularach, gdyż dodają intelektualizmu. Alegoryzujmy go, wyposażając w umiejętność mowy, w posiadanie porządnej polszczyzny, jaką nie tak wielu włada. Na dodatek niech posługuje się zabójczą, lecz formalnie prawidłową logiką, dzięki której potrafi dowieść wszystkiego, to znaczy każdą prawdę postawić na głowie, zręcznie przeonaczyć oczywistość, wmawiać, że widziane jest niewidzialne i odwrotnie. Słowem przekreślić kota, to znaczy świnie, ogonem do góry.

Oczywiście niezależnie od tych właściwości, których może wieprzkowi pozazdrościć wielu ludzi, pozostanie świnie, gdyż nią jest. Nie tyle z postury i ogólnej wyglądalności oraz oglądalności, bowiem fizycznie cechy wieprzka da mu się przypisać tylko częściowo. Świnie będzie przede wszystkim wewnątrznie, bowiem, jak one nieludzki, świadomie wyrzeka się człowieczeństwa.

— Co za urocza, bystra świnia! - można by wykrzyknąć nie bez podziwu. A jednak w istocie świnia. Ścisłej rzec by należało: świnia w działaniu. Świńskość wieprzka, co już uczciwie podkreślono, nie przejawiała się w jego, sympatycznym nawet, wyglądzie, lecz w jego sądach o ludziach. Takie zwierzę stosowałoby zasadę następującą: bydłakom, w których łaski chciałoby się wkładać, a potrafiłoby to robić zręcznie, dodawałoby zmyślne na poczekaniu walory, przypisywało rozum, uczciwość, pragnienie czynienia dobra, niezmierną oczywiście miłość ojczyzny oraz wzorową moralność. Natomiast ludziom rzeczywiście szacownym, prawdziwie zasługującym na uznanie, świnia wszystko by umniejszała i sprytnie malowała im gęby błotem wymieszonym ze śmierdzącym własnym kałem, którego chlewne zapasy miałyby zawsze w zanadru, bo wynosiłaby z chlewa wrodzonej podłości.

Mówimy o podłości pełnej plugawego wdzięku. Taki wieprz, pamiętajmy, że tylko go sobie wyobrażamy, zrobiłby karierę nawet na salonach europejskich.

A teraz wróćmy do *naszych baranów*, jak mawiał mistrz Pathelin, mając na myśli powrót do tematu. Czyli znaczy do krowo-świni, a raczej do świni, gdyż krowa nie zmienia poglądów. Nasz zaś wieprzek żyłby z tego.

Świnia, o której tak sobie rozważamy, uczyniłaby pełną wielkich profitów profesję właśnie z częstej zmiany poglądów. (Pojęcia *profesja* używam tu w znaczeniu uprawianej przez zapomnianą dziś panią Warren, bohaterkę komedii zapomnianego również Bernarda Shaw'a. Paniusia ta była mianowicie kurwą.) Wieprz uzależniałby aktualne poglądy, szczególnie polityczne, od wycucia panującej koniunktury. Porzucałby z wdziękiem świni, inaczej się nie da, niekorzystne dla swej pozycji oraz przede wszystkim zarobków, a przyjmowałby, naturalnie z gracją miłego wieprzka, urządzające go w bankach, także europejskich, i na salonach sfer rządzących.

Jakość tych poglądów byłaby bez znaczenia. Mogłyby to być parszywe idee wymyślone przez Kim Dzong Ila, gdyby idiota dorwał się do sterów Rzeczypospolitej, co byłoby możliwe po przejściu zagranicznego kretyna na naszą świętą wiarę oraz poparciu sił narodowych, gdyby im zagwarantował prawo do stawiania pomników i trwania telewizorów oraz radioodbiorników. Mogłyby to być zestawy poglądów chłopskich, półinteligentkich, czarnych lub czerwonych, *wsio rawno*. Byleby świnia była świnie.

Ten świnia niezmiernie by cenil swoją świńskość i stąd uważał nas za strasznych głupków. W jego bowiem mniemaniu trzeba być zupełnie niedorozwiniętym, by, tak jak on nie wpaść na pomysł, że świnia ma najładniej.

Warto też pomyśleć o słodkim wyrazieryja, to znaczy świńskiej twarzy, takiego wygadanego

wieprzka, kiedy szczęśliwie a mądrze nawijałby w telewizorze do zbaraniałych mas. Byłaby w takiej gębie błogość, samouwielbienie, przeolbrzymie zadowolenie z własnej świńskiej cudnej inteligencji. A zaraz pod spodem niewyobrażalna, choć umiejętnie skrywana pogarda dla tych, co pozwalaliby się tak potwornie, cynicznie, publicznie a głupio kiwać. Którzy by nie rozpoznawali świni w świni.

— Ja, świnia - mówiłby ten przebiegły ryj — świnie was, a wy mnie za to podziwiacie, wybieracie, szanujecie i kochacie! Ja was więc, narodzię kopernikowy, kościuszkowy, szopenowy i curio-skłodowski, czniam!

P.S. Przy okazji: Melchior Wańkowicz przed wojną zgarnął dziesięć tysiaków (kasę ogromną, wystarczającą na kupienie dwu ówczesnych fiatów) za krótkie zręczne hasło: *Cukier krzepi.*

Ja ofiarowuję narodowi równie zwarte, niezbędne a pożyteczne hasło: **BIS śmierdzi.**

Za darmo. Oczywiście, jak wszyscy, przyjąłbym skromną nagrodę, co by starczyła na nowy laptop, bo stary, osiemdziesięcioletni już, chorowity, z wytartą tysią klawiaturą.



Anatol Ulman

Urodzony w 1931 roku pisarz, dziennikarz i krytyk literacki. Publikacje książkowe: Cigi de Montbazon (1979), Godziny błaznów w składnicy złomu. Komedia współczesna (1980), Obsesyjne opowiadania bez motywacji (1981), Szef i takie różne sprawy (1982), Potworne poglądy cynicznych krasnoludków (1985), Polujący z brzytwą (seria Ewa wzywa 07, 1988), Ojciec nasz Faust Mefistofelewicz (1991), Zabawne zbrodnie (1998), Pan Tatom czyli nieostatni zajazd na dziczy. Historia burżuazyjna z końca (2000), Transakcja z amnezją. Komedia wirtualna (2000), Dzyndzylyndzy czyli postmortuizm (Wydawnictwo Alta Press-2007), " Drzazgi. Powabność bytu" (2008). W listopadzie 2010 roku zadebiutował jako poeta tomikiem wierszy "Miąższ".



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-08-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2164) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2164>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl